

Austria broni się przed rodzimym terroryzmem

1 lipca 2011

Nowa ustawa antyterrorystyczna zaproponowana przez Partię Ludową (ÖVP) zaostrza kary za popieranie terroryzmu.

Nowa minister spraw wewnętrznych Johanna Mikl-Leitner oraz minister sprawiedliwości Beatrix Karl zgadzają się co do tego, żeby osoby zachęcające innych do aktów terroru szły do więzienia.

Nowe przepisy, które miałyby wejść już w 2012 roku, przewidują, że osoba, która poprze terrorystyczne ataki w obecności przynajmniej 30 osób, będzie zagrożona karą więzienia do dwóch lat. Obecne regulacje mówią o audytorium 150-osobowym. Również tzw. „kaznodzieje nienawiści” i ci, którzy rekrutują osoby do obozów szkoleniowych dla terrorystów, będą podlegali podobnym karom.

To natychmiastowa reakcja po tym, jak austriacki konwertyta został aresztowany w wyniku podejrzenia o rekrutowanie młodych muzułmanów w Pakistanie do walki z Zachodem. Był tak zaangażowany w to działanie, że w środowisku islamskich radykałów znano go jako „prowadzącego główne biuro podróży”. Prokuratura uważa także, że planował porwać samolot pasażerski i rozbić nim budynek niemieckiego parlamentu.

Minister Johanna Mikl-Leitner, która objęła niedawno stanowisko, uważana jest za twardogłową w kwestii imigracji i przestępstw. Twierdzi, że spośród 600-tysięcznej społeczności austriackich muzułmanów kilkaset osób to radykałowie skłonni do przemocy.

Opracowanie: AX

Źródło oryginalne: austriantimes.at

Źródło polskie: Euroislam